

DODATEK SPECJALNY

IPN



Miecz i Pług

71 lat temu utworzona została organizacja niepodległościowa pod nazwą „Miecz i Pług”. Ta początkowo lokalna grupa działająca na terenie Warszawy z czasem przekształciła się w ogólnopolską formację działającą na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, Ziemiach Zachodnich włączonych do III Rzeszy i w Małopolsce Wschodniej. Odnosiła ona szczególne sukcesy na polu wydawniczym i wywiadowczym. Pozostając w opozycji do struktur wojskowych ZWZ-AK, działacze „Miecza i Pługa” podjęli próbę stworzenia szerokiego bloku organizacji podziemnych, które miały stanowić alternatywę dla struktur wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego. Działania te spowodowały, iż kierownictwo „Miecza i Pługa” stało się obiektem zainteresowania oraz gwałtownej penetracji ze strony gestapo i wywiadu sowieckiego. Pytanie, czy przywódcy „MiP” dopuścili się zdrady, wciąż pozostaje otwarte.

Rafał Sierchuła, IPN Poznań

Śmierć jest zapłatą za zdradę Historia organizacji „Miecz i Pług”

„Ja, członek organizacji »Miecz i Pług«, przysięgam wobec Boga Wszechmogącego wierność dla sprawy Ojczyzny. Dla dobra Polski, Jej wyzwolenia i potęgi pracę i siły swe oddaję. Sprawiedliwy ustroj społeczny, zdrowie moralne jednostki, rodzin i Narodu szerzyć, wyzysk i zakłamanie zwalczać, obiecuję. Posłuszeństwo organizacyjne dla dobra Sprawy zachowywać będę. Przysięgam tajność organizacji. Śmierć jest zapłatą za zdradę. Tak mi dopomóż Bóg”.

Organizacja „Miecz i Pług” („MiP”) powstała w październiku 1939 r. (nazwę nadano dopiero miesiąc później, nawiązując do tytułu własnej gazety konspiracyjnej). Jej duchowym i politycznym przywódcą był ksiądz Leon Poeplau „Wolan”.

Początki działalności

W początkowej fazie działalności organizacja miała niewielki zasięg, koncentrowała się bowiem tylko na województwie warszawskim. Była nieliczną formacją o cha-

rakterze wojskowym. Jej nazwa nawiązywała do idei pracy u podstaw oraz idei walki. Propagowano przy tym m.in. wiersz Kazimierza Przerwy-Tetmajera: *Wieszczu przysięgam Tobie na Pług i Miecz./ Że pierwej legniem w grobie, niż ustąpię wstecz.*

W okresie 1939–1940 r. w kierownictwie „Miecza i Pługa” znaleźli się: ks. Leon Poeplau, Antoni Szolkowski „Antoni”, Krystyna Karier, Zofia Kossak-Szczucka, kpt. Ferdynand Trójnicki „Stefan”, „Fred”, „Wiktor”, Jerzy Hübner „Jerzy”, por. Józef Maciąg „Sas”, Aleksander Kowalik

MIECZ I PŁUG

TYGODNIK RUCHU

ROK V.

WARSZAWA, 3 MAJA 1944 R.

NR 50

SOWIETY RÓWNIEŻ UJAWNIAJĄ... ZBRODNICZOŚĆ I NIENAWIŚĆ

Rząd polski w Londynie, pragnąc ze względu na sytuację międzynarodową, dojść do porozumienia z Sowietami wykażal wiele dobrej woli, łagodząc nawet swoją twardą postawę do nienuższalności ziem wschodnich i nakazując współpracę Kraju a armię czerwoną.

Polska dała ze siebie więcej, niż wolno było dać. Aby nie wywoływać zadrzań między aliantami w czasie wojny zaprzestala dyskusji nad nierozuszalnością swych granic. Mało tego. Rozkazy do Kraju polecały współpracę z armią czerwoną i ujawnianie się polskiego podziemia wobec władz sowieckich. Znów w tym przedwieziedzeniu, iż Polska wnosila ważny element współpracy na froncie i na zapleczu niemieckim dla dobra całej akcji antyhitlerowskiej. Zadała zaś za to uznanie polskich władz administracyjnych i możliwości opieki nad ludnością polską.

Być może, że je obawy dobrej, aż za dobrej, woli Polski były potrzebne. Przyniosły jednak w wyniku tylko to, czego można było się spodziewać po bezcelnym imperializmie sowieckim.

Ataki na Polskę i jej rząd nie ustaly mimo ustępliwosci rządu. Rosja nie zrezygnowala ze swych żądań, które określają układy... z Niemcami. Bo Sowiety uważają za swoje granice, osiągnięte na podstawie umowy Ribbentrop — Molotow z 1941 r.

Dyplomacja sowiecka jest w dalszym ciągu źródłem najbardziej pszczerzycych poglądów, jak ostatnio wyszła z palca o rzekomej dezercji z armii polskiej. Nawet z faktu, że żydzi, jak zwykle bohaterzy, wymigują się od walki i uciekają z oddziałów polskich, idących na front — ukuty Sowiety bronił antysemityzm w polskiej armii (każą się domyślać, że Wódz Naczelny jest „Jaszysta”).

W dalszym ciągu nie uznają rządu polskiego i żądają jego zmiany, co jest przykładem jak Sowiety zmierzają „współpracować” z Europą. Mimo zapewnienia tylokrotnych, że do spraw wewnętrznych mieszczą się nie będą. Niezadługo, gdyby się czuly dość silnie, żądalyby uniesienia wrogięgo dla komunizmu Churchilla czy innego Morrisona. Uznają natomiast związek „parafazytyczny” pacholików z Wasiłewką na czele.

Na ziemiach polskich, zajętych przez armię czerwoną, nie uznają administracji polskiej. Powstają tam administracja sowiecka, przy której rolę, „przed-

stawiciele” ludności polskiej odgrywa agenci sowieccy z pod znaku komuny Wasiliewskiej. Już teraz przesiedleją, przywożą i wywożą, rabują i dzielą aby przygotować grunt do wyborów: Polską czy Polską sowiecką!

Współdziałania na froncie niemieckim z polskimi siłami zbrojnymi układa się tak, że Polacy się biją jak i bili dawniej. Nadomiar zaś mają „nieporozumienia” z oddziałami sowieckimi. Oczywiście pomoc przyjmują gdzie i jak im wygodnie. Anglia i Ameryka są już zajęta wyjaśnieniem „niepokojących faktów”, jakie zaszły w czasie tego „współdziałania” AK z armią czerwoną.

Posa frontem zaś bandy sowieckie oraz zrzucone oddziały desantowe zajmują się nie walką z Niemcami lecz walką z Polakami, z organizacjami niepodległościowymi, reaktumem ludności polskiej przygotowywaniem gruntu dla politycznego przewrotu. Uzbroleni lepiej niż oddziały polskie częstokroć zmuszają je do współdziałania lub rozbijają. W najlepszym wypadku, jeśli są słabi, uznają istnienie partyzantów polskich od nich niezależnych.

Z tego stanu zdaje sobie najlepiej sprawę ludność polska, uciskana i terroryzowana przez bandy równie bezlitośnie jak i przez niemieców. Zdeją sobie z tego sprawę nawet czynnik oficjalne w Kraju, co zostało wyrażone w mowie Wicypremiera i Komendanta AK na zebraniu Rady Jedności Narodowej. Czas wobec tego wyciągnąć wnioski, że walczący należy z obu kłękawymi terroryrami, niemieckim i sowieckim.

W miesiącu ubiegłym na terenie Lubartowa desantowcy sowieccy, idąc za wskazówkami komuny miejscowej zamordowali w ohydny, bastiowski sposób sześciu członków Ruchu Miecz i Pług, w tym trzech oficerów. Ludzie si spełnili uprzednio swój obowiązek dekonspirując przywódców miejscowej komuny i zakazując im prowadzenia roboty antypolskiej! Niestety nie mając rozkazu inaczey polecącego, poprzestali na brodach łagodnych i perwersyj zmiął strzelac w łeb. Panielki śmierć obozową porzeczona torturami i wyłudzywaniem oczu. Ziemie noszone w walec oddziały Ruchu, Batalionów Chłopskich i Walki próbowały odbić ciao zamełków, nych. Wywiązała się bitwa, w której część młodziaków poległa, celu jednak nie osiągnięli wobec przewagi dobrze uzbrojonego przeciwnika.



Leon Poeplau, ps. „Wolan”

ksiądz, założyciel, polityczny przywódca i prezes Rady Naczelnej organizacji „Miecz i Pług”. Podczas kampanii 1939 r. walczyl jako ochotnik w Samodzielnej Grupie Operacyjnej „Polesie”. Po zakonczeniu walk zgrupowania dostał się do niewoli niemieckiej, z której został zwolniony. W czasie okupacji był kapłanem w parafii św. Zbawiciela w Warszawie. W październiku 1939 r. przystąpił do organizowania konspiracyjnej formacji „Miecz i Pług” (symbol walki i pracy). Do pracy podziemnej w Warszawie zaangażował grupę oficerów i podoficerów WP, działaczy chadeckich, narodowych i członków organizacji „Juventus Christiana”. Współpracował także z Zofią Kossak-Szczucką. W okresie 1939–1940 r. był w ścisłym kierownictwie „Miecza i Pługa” – pełnił funkcję kierownika ds. wojskowych i cywilnych. Po utworzeniu Rady Naczelnej organizacji został jej prezesem. Był jednym z założycieli Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Niepodległościowych, który miał odgrywać rolę krajowego centrum konspiracji niezależnej od ZWZ. Aresztowany w lipcu 1940 r., więziony na Pawiaku i przesłuchiwany przy al. Suchoa. Wielokrotnie namawiany był do podpisania volkslisty. Wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, zmarł tam w sierpniu 1940 r.

Rok 1940 przynosi zjednoczenie sił wokół pracy wojskowej i wspólnej idei, szeregu poważnych organizacji wojskowych. Praca zatacza gwałtownie coraz szersze kręgi i przybiera na tempie. Przystępują do niej pierwsze, przeszkolone już we własnych szkołach, kadry dowódców. W tymże roku powstaje samodzielna jednostka bojowa „MiP”, licząca ok. 1500 ludzi, zorganizowana w miejscu i warunkach przechodzących najsmielsze wyobrażenie. Ze względów konspiracyjnych trudno dziś o tym mówić, jednak w przyszłości choćby ten szczegół powie o dzielności i niezłomności ducha żołnierza polskiego, owianego duchem idei »Miecza i Pługa«.

Dalsze prace organizacyjne przerwały aresztowania gestapo przeprowadzone latem i jesienią 1940 r. Wśród aresztowanych znaleźli się ks. Poeplau, W. Byszek (zwolniony w 1941 r.), F. Trójnicki (zwolniony w 1941 r.) i K. Karier.

Struktura organizacyjna

Władzą centralną „MiP” była Rada Naczelna, organem wykonawczym Centralne Kierownictwo Ruchu (CKR). Na czele Rady Naczelnej stał przewodniczący, którym po

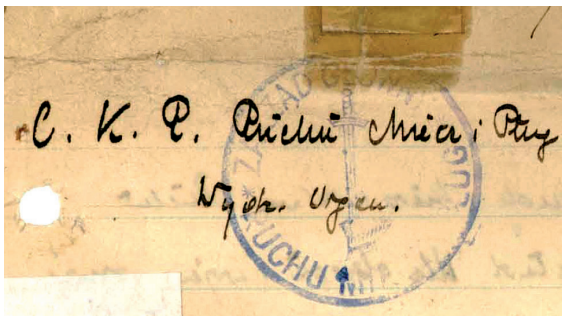
Pismo „Miecz i Pług” z 1944 r.

[ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie]

„Aleksander”, Władysław Byszek, Anatol Słowikowski „Andrzej Nieznaný”, Zbigniew Grad „Doktor Zbyszek”. Na wniosek ks. Poeplau kierownikiem skupiającym w swym ręku sprawy cywilne i wojskowe organizacji został Słowikowski. Po utworzeniu Rady Naczelnej jej przewodniczącym mianowano ks. Poeplau, a jego zastępcą Słowikowskiego.

W kwietniu 1940 r. kierownictwo „Miecza i Pługa” było jednym z założycieli Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Niepodległościowych, który miał odgrywać rolę krajowego centrum konspiracji niezależnej od ZWZ. Do końca 1940 r. struktury „MiP” zorganizowano w Warszawskim, na Podkarpaciu, w Kieleckiem, Radomskim, Lubelskim i na Pomorzu. Rozwijano działalność wywiadowczą i wydawniczo-propagandową.

Opublikowana przez „MiP” w czwartą rocznicę wybuchu wojny zwięzła i przesadna w swych treściach synteza jego wojskowych osiągnięć przedstawiła ten okres następująco: »Miecz i Pług«, podejmując dalszą walkę, przystępuje już w październiku 1939 r. do pracy organizacyjnej. Listopad przynosi spieszną organizację okręgów wojskowych, na czele których stają wypróbowani żołnierze, wracający wprost z pola bitew. Sztab Kom. Gł. wypracowuje pierwsze podręczniki i instrukcje wyszkoleniowe, które w późniejszym okresie ukazują się w druku. Niektóre z nich liczą po 370 stron objętości. Wydanie takich pomocy i innych, jak tablice broni, drukiem – nie są dzisiaj sprawą łatwą. »Miecz i Pług« nie zna przeszkód i znajduje poparcie każdego Polaka, do którego się zwróci.



Pieczęć Zarządu Głównego „MiP”

[ze zbiorów IPN]

aresztowaniu „Wolana” został Słowikowski. W skład CKR wchodziły wydziały: ideologiczny (kierowany przez Z. Grada, następnie Henryka Pantaka); organizacyjny (kierowany przez A. Szolkoskiego, Bogusława Hrynkiewiczza, Władysława Wachę); wojskowy (kierowany przez F. Trójnickiego, Zygmunta Birowskiego); wywiadowczy (kierowany przez Czesława Kłobutę); propagandowy (kierowany przez W. Byszka, J. Hübnera); kobiecy – przekształcony w 1943 r. w Związek Kobiet Czynu (kierowany przez „Alicję” (NN), Danutę Przystasz); młodzieżowy – nazywany później Młodym Nurtem (kierowany przez Bogdana Szarlaka, Jerzego Płażewskiego); finansowy (kierowany przez Albina Białobrzeskiego i Mariana Bogacza); legalizacji i archiwum (kierowany przez Henryka Wajsa i Jana Rybickiego).

Wraz ze zmianą kierownictwa nastąpiła także zmiana oficjalnej nazwy organizacji na Zjednoczone Organizacje oraz Ruch „Miecz i Pług” (Ruch „MiP”) – dla wyraźnego zaakcentowania faktu, że „MiP” nie jest partią polityczną. Nazwy te były często używane zamiennie lub też łącznie jako: Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług” (ZOR „MiP”).

W lutym 1943 r. wprowadzony został podział terytorialny na okręgi, jednocześnie utworzono na niektórych obszarach lokalne struktury, jednak nie wszędzie ze względu na brak zaufanej kadry udało się wyłonić władze okręgów. Podział na okręgi odpowiadał podziałowi na województwa: Warszawa Miasto, warszawski, podlaski, lubelski, kielecki, krakowski, toruński, podkarpacki, lwowski, poznański, białostocki, pomorski i łódzki.

Struktura ta istniała jedynie w teorii, w rzeczywistości często brakowało ludzi i w wielu rejonach organizacji praktycznie nie było. Z kolei niektóre okręgi istniały bardzo krótko, gdyż przechodziły do struktur innych organizacji, głównie Armii Krajowej.

Do końca czerwca 1943 r. Słowikowski planował stworzyć jednolite kierownictwo cywilne. Do poszczególnych okręgów wysyłano oddelegowanych z Zarządu Głównego działaczy, którzy mieli objąć kierownictwo nad okręgiem bądź też dopiero rozpocząć prace nad jego powołaniem.

Kierownictwo poszczególnych okręgów składało się z: komendanta wojskowego, szefa Oddziałów Samoobrony (tzw. OS), szefostwa poszczególnych wydziałów funkcjonujących także na szczeblu okręgów i powiatów oraz komendantów organizacji autonomicznych: ZKC i Młodego Nurtu. Podobnie jak na szczeblu centralnym także w terenie obowiązywały dwa piony: cywilny i wojskowy.

Pion wojskowy „MiP”

Pion wojskowy pod nazwą Armia Podziemna Ruchu „Miecz i Pług” powstał na początku 1943 r. w wyniku przyłączenia do organizacji wielu grup konspiracyjnych w 1942 r. – m.in. wywodzących się ze Zbrojnego Pogotowia Narodu, Organizacji Wojskowej, Komendy Obrońców Polski – i w 1943 r. – Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf”.

Na czele Armii Podziemnej (AP) stał Komendant Główny powoływany przez Radę Naczelną Ruchu „MiP”. Do września 1943 r. funkcję tę stale sprawował Słowikowski, który miał współpracować ze Sztabem Głównym. Praktycznie jednak wszelkie decyzje podejmował samodzielnie. W późniejszym okresie szefami Sztabu Głównego AP byli kolejno: ppłk st. sp. Władysław (?) Czechowicz „Gwidon”, „Jan” z ZPN, mjr Rudolf Jan Majewski „Leśniczy”, mjr Stefan Trojnicki, mjr Stefan Orłowski „Nałęcz”. Do stycznia 1945 r. funkcję tę sprawował ppłk Jan Mierzwiński „Pomian”, „Ogończyk”.

Po wrześniu 1943 r. komendantem AP został mjr Stanisław Orłowski, a w lutym 1944 r. powołano na to stanowisko ppłk. Jana Kubina „Turowicza”, „Jaśka”, „Światowida”.

Komendzie Głównej podlegało sześć Wydziałów: I – Organizacyjny, II – Informacji, III – Wyszkozenia, IV – Zaopatrzenia, V – Łączności, VI – Techniczny.

Podobne wydziały miały też powstać przy komendach poszczególnych okręgów, nie wszędzie jednak udało się je powołać, głównie dlatego, że brakowało fachowej kadry. O ile było to możliwe, starano się, aby wszystkie stanowiska Komendantów Okręgów obsadzone były przez oficerów, ludźmi z Warszawy wytypowanymi najczęściej przez samego Słowikowskiego. Jednostkami organizacyjnymi podlegającymi Komendzie Okręgów były powiaty, z których każdy miał mieć odrębną strukturę kierowniczą – Komendę Powiatu. Najniższą jednostką organizacyjną była placówka funkcjonująca na szczeblu gminy. Na wyższych szczeblach zachowywano kontakty ze strukturami cywilnymi odpowiadającymi za dostarczenie odpowiedniej kadry, powiększanie liczebności struktur wojskowych, zapewnianie lokali, uzbrojenia itp.



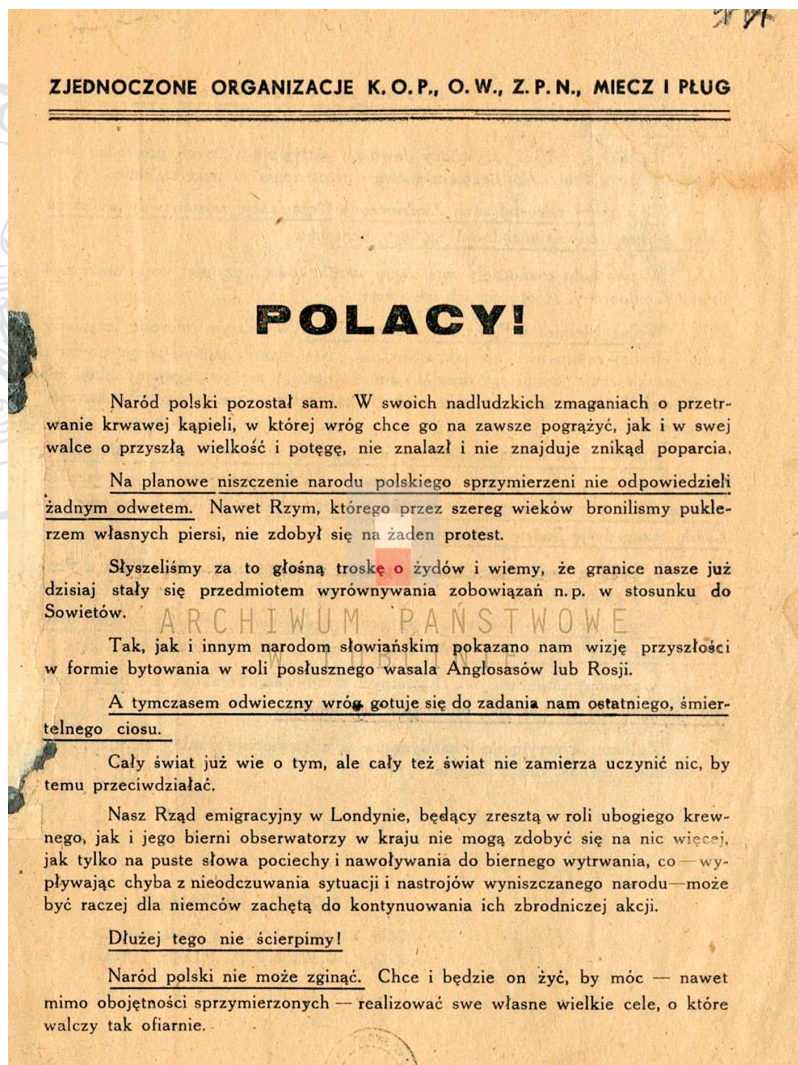
Rudolf Jan Majewski, ps. „Leś”

Walczył podczas wojny polsko-bolszewickiej, brał udział w kampanii wrześniowej w stopniu kapitana. W okresie okupacji od jesieni 1941 r. w Stanisławowie jako szef sztabu Okręgu ZWZ AK. Od początku 1943 r. w szeregach „MiP” – szef sztabu i Oddziału III Szkoleniowego „MiP”. Następnie znów w AK, dowódca 25. PP AK. W styczniu 1946 r. współtworzył Związek Byłych Partyzantów „Warta”. Aresztowany przez UB, został zamordowany w więzieniu we Wronkach.

Planowano zaopatrzyć oddziały wojskowe Armii Podziemnej w odpowiednie uniformy: „Umundurowanie, o ile można zastosować, wojskowe. W razie braku – cywilne. W obu wypadkach znak rozpoznawczy na lewym ramieniu: opaska biało-czerwona szerokości 10 cm (5 i 5 cm), na białym tle pieczęć organizacji. Jednocześnie uwidocznic na białym tle opaski posiadany stopień wojskowy. Stopień oficerski – gwiazdki, podoficerski – naszywki”.

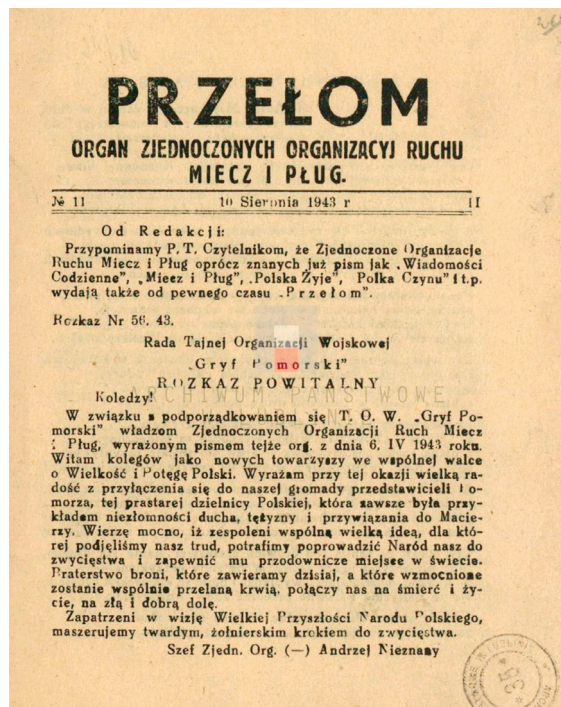
Strukturę terytorialną kraju podzielono na Okręgi Korpusów pokrywające się z okręgami cywilnymi „MiP”. Dowództwo okręgu dzieliło się na komendy powiatowe, odpowiadające batalionom, te z kolei dzieliły się na kompanie, plutony, drużyny i rotę.

Wszyscy członkowie „MiP” składali przysięgę organizacyjną. Według jednego z dokumentów jej tekst był następujący: „Ja ... członek organizacji »Miecz i Pług«, przysięgam wobec Boga Wszechmogącego wierność dla sprawy Ojczyzny. Dla dobra Polski, Jej wyzwolenia i potęgi pracę i siły swe oddaję. Sprawiedliwy ustrój społeczny, zdrowie moralne jednostki, rodzin i Narodu szerzyć, wyzyski i zakłamanie zwalczać, obiecuję. Posłuszeństwo organizacyjne dla dobra Sprawy zachowywać będę. Przysięgam tajność organizacji. Śmierć jest zapłatą za zdradę. Tak mi dopomóż Bóg”.



Ulotka organizacyjna

[ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie]



Pismo „Przełom” z 1943 r. z informacją o potężeniu się z organizacją TOW „Gryf Pomorski” [ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie]

Akcje scalieniowe

Po zaprzestaniu działalności Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Niepodległościowych „MiP” w 1942 r. rozpoczął starania, aby konsolidować się z innymi organizacjami podziemnymi.

27 września 1942 r. przyłączono do „MiP” Komendę Obrońców Polski (KOP), kolejnymi organizacjami przyłączonymi w 1942 r. były: Organizacja Wojskowa (WO) i Zbrojne Pogotowie Narodu (ZPN). Były to zasadniczo te części organizacji, które nie scaliły się wcześniej z AK i NSZ.

Od listopada 1942 r. używano nazwy Zjednoczone Organizacje K.O.P., O.W., Z.P.N., „Miecz i Pług”, a od maja 1943 r. Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”.

W kwietniu 1943 r. podpisano umowę scalieniową z działającą na Pomorzu Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Pomorski” oraz Narodową Konspiracją Niepodległościową. W sierpniu 1943 r. „MiP” nawiązał kontakt z Zakonem Odrodzenia Narodu, organizacją działającą we wschodniej Małopolsce w okolicach Pokucia, Lwowa, Stanisławowa i Kołomyi.

Od początku istnienia organizacji „MiP” o jej scalenie zabiegał Związek Walki Zbrojnej. Pierwsza wzmianka o istnieniu „MiP” – świadcząca jednocześnie o zainteresowaniu tą formacją – pojawiła się w meldunku z 15 kwietnia 1940 r. do Sosnkowskiego – Komendanta Głównego ZWZ wystosowanym przez płk. Roweckiego. Pierwsze tego typu meldunki mówiły o wojskowym charakterze „MiP”, zawierały najczęściej stwierdzenia, że prowadzi on własną akcję zjednoczeniową i nie zamierza się podporządkować Siłom Zbrojnym Kraju. 10 grudnia 1941 r. gen. Rowiecki wystosował pismo do Słowikowskiego

z propozycją dokonania w dniu następnym formalnego zgłoszenia oddziałów wojskowych „MiP” pod rozkazy Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju. W odpowiedzi Słowikowski wysunął 10-punktowe zastrzeżenia mające na celu zachowanie przez „MiP” całkowitej autonomii, będące nie do zaakceptowania przez rząd. Jednocześnie od 1942 r. część członków „MiP” próbowała szukać kontaktów z NSZ. Po zmianie kierownictwa „MiP”, w styczniu 1944 r. zadeklarowano chęć podporządkowania Armii Podziemnej – Siłom Zbrojnym w Kraju. O decyzji tej poinformowano Komendę Główną AK i Delegata Rządu RP na Kraj. Jednostkom obwodowym i okręgowym AP wydano dyspozycje, by służyły konieczną pomocą oddziałom AK. Wobec dużego zagrożenia przeniknięcia agentury T. Komorowski „Bór” zalecił szczególną ostrożność w kontaktach z „mieczowcami”, a ich ewentualne przyjmowanie w szeregi AK uzależniał od postawy poszczególnych członków „MiP” i nakazywał rozpatrywać indywidualnie. Wobec niechęci ze strony KG AK i Delegatury Rządu, doszło do scalenia struktur „MiP” z Narodowymi Siłami Zbrojnymi, które już wcześniej zostały podporządkowane Armii Krajowej. Tą drogą pośrednio w struktury AK został włączony również „MiP”. W „Wiadomościach Codziennych” z 17 lipca 1944 r. ogłoszono komunikat o scaleniu z NSZ-AK. Ze



Augustyn Träger, ps. „Sęk”, „Dąb”, „Tragarz”, „T-1”

Podczas I wojny światowej służył w armii austriackiej, a potem w Legionach Piłsudskiego. Pracownik operacyjny II Oddziału WP. W 1942 r. został skontaktowany z przewodniczącym Rady Naczelnej „MiP” Słowikowskim. Mianowany generalnym starostą pomorskim, a 1 kwietnia 1943 r. delegatem Zarządu Głównego i Komendy Głównej na terenie Wielkiego Pomorza i Prus Wschodnich. W maju 1943 r. osobiście pojechał do Warszawy i dostarczył dane o Peenemünde A. Stowikowskiemu i Z. Gradowi. Po nawiązaniu kontaktu z ofensywnym wywiadem dalekosiężnym „Lombard” KG AK został kierownikiem podgrupy „Bałtyk 303” (utworzonej z członków „MiP”), wchodzącej w skład grupy „Bałtyk”. Oprócz pracy wywiadowczej zajmował się także stroną organizacyjną „MiP”. Uczestniczył w zebraniach i odprawach poszczególnych placówek tej organizacji na Pomorzu. Zagrożony aresztowaniem opuścił Bydgoszcz i wyjechał na Morawy. W grudniu 1944 r. lub w styczniu 1945 r. otrzymał z Częstochowy pisemne wytyczne władz „MiP”, w myśl których zamierzał odtworzyć dawne ramy organizacyjne na Ziemiach Zachodnich.

Aresztowany 7 lutego 1945 r. przez NKWD pod zarzutem współpracy z gestapo i 13 marca przewieziony do Poznania, gdzie przebywał w obozie Wojsk Ochrony Tyłów NKWD I Frontu Białoruskiego, pozostając do wyłącznej dyspozycji władz radzieckich. Przekazany następnie polskiemu organom bezpieczeństwa publicznego, składał zeznania m.in. 8 kwietnia 1945 r. i 27 kwietnia 1946 r. Jego sprawę umorzono 28 lipca 1946 r.

strony NSZ dokument podpisali p.o. dowódcy NSZ Albin Rak „Lesiński” i „Witold” (NN), a ze strony „MiP” płk Jan Kubin i Witold Sztampke.

Kierunki działalności

W ramach struktur AP prowadzona była działalność wywiadowcza i walka zbrojna. Najbardziej znaczącą operacją wywiadowczą było odkrycie niemieckiego ośrodka badawczego broni rakietowej V-2 w Peenemünde na wyspie Wolin oraz przekazanie informacji na ten temat, za pośrednictwem AK, Brytyjczykom. Akcją rozpoznawczą dowodził szef Pomorskiego Okręgu „MiP”, Augustyn Träger „Sęk”. Kierował on komórką wywiadu penetrującą Bydgoszcz i okolice oraz Szczecin, Police i Peenemünde. Komórka ta nosiła kryptonim „Bałtyk-3” i wchodziła w skład siatki „Bałtyk” należącej do wywiadu dalekosiężnego KG AK (kryptonim „Lombard”). „MiP” rozpracowywał również m.in. ośrodek badawczy tej broni znajdujący się w okolicach Sarnak.

Do walki bieżącej zorganizowano pion Oddziałów Samoobrony (OS). Zaczęły powstawać na terenie Generalnego Gubernatorstwa wczesną wiosną 1943 r. Miały stanowić autonomiczną jednostkę wydzieloną z Komendy Głównej „MiP” i pozostawać pod komendą Słowikowskiego. Od września 1943 r. komendantem referatu samoobrony został Władysław Byszek.

Zgodnie z odgórną instrukcją wszystkie okręgi miały obowiązek zorganizowania własnych Oddziałów Samoobrony liczących od 20 do 25 osób. Żołnierze byli szkoleni zarówno pod względem wojskowym, jak i ideologicznym. Według danych wywiadowczych AK, „Akcja antyniemiecka [OS] ogranicza się do napadów na spółdzielnie zbierające kontyngenty. Działają głównie na terenie woj. kieleckiego, częściowo na Podkarpaciu oraz jedna grupa w garwolińskim”.

„MiP” wielką wagę przykładał do akcji propagandowej. Według kierownika prasowego Władysława Byszka wydawnictwa „MiP” dzieliły się na trzy grupy:

1. ideologiczno-polityczne – pisma: „Miecz i Pług”, „Młody Nurt”, „Polka Czynu”, „Polska Żyje” i „Polityka”;
2. informacyjne – pisma: „Wiadomości Codzienne”, „Wieści”, „Przegląd Wydarzeń”, „Przełom”;
3. specjalistyczne – pisma: „Wiadomości Żołnierskie”, „Polityka Kolonialna”, „Technika i Gospodarka w Życiu Narodu”, „Kuznia”, „Dźwigary” (redagowane przez Romana Bratnego).

Jednym z największych osiągnięć wydawniczych „MiP” było wydanie w 1943 r. książki Arkadego Fiedlera „Dywizjon 303” w nakładzie 2 tys. egz. W podobnym nakładzie jesienią 1943 r. „MiP” opublikował książkę „Kamienie na szaniec”.



Winieta pisma „Polka Czynu” 1944 r.



Konrad Wünsche

oficer WP, w marcu 1943 r. zorganizował w Kaliszu siatkę wywiadowczą „MiP”. Należeli do niego Polacy niemieckiego pochodzenia: Jerzy Dreszer, Henryka Fulde i Elwira Fibiger, którzy jednocześnie byli zaprzysiężonymi żołnierzami NOW i AK. Kaliska grupa MiP nie utrzymywała kontaktów z centralą w Warszawie. Wszyscy jej członkowie, w ramach umowy scaleniowej NOW-AK, weszli do AK. Wszystkich członków grupy i ich współpracowników aresztowało gestapo. Trybunał Ludowy w Berlinie na sesji wyjazdowej w Kaliszu 18 grudnia 1944 r. skazał ich na karę śmierci. Rozstrzelani w Skarszewie pod Kaliszem 19 stycznia 1945 r.

Oprócz tego organizacja przedrukowywała różnego rodzaju broszury o charakterze szkoleniowym, np. „Walki uliczne”, „Podręcznik Dowódcy Plutonu”.

„Sztab Kom. Gł. – pisano w gazecie „Miecz i Pług” – wypracowuje pierwsze podręczniki i instrukcje wyszkoleniowe, które w późniejszym okresie ukażą się w druku. Niektóre z nich liczą po 370 stron objętości. Wydawanie takich pomocy i innych, jak tablic broni, drukiem nie jest dziś łatwe! »Miecz i Pług« nie zna przeszkód i znajduje poparcie każdego Polaka, do którego się zwróci”. W sumie MiP wydał ponad 40 tytułów kolportowanych na terenie całego kraju.

W maju 1942 r. „MiP” utworzył Poczta Podziemną. Podziemne znaczki pocztowe o nominałach od 25 gr do 2 zł przedstawiały obrazy z życia okupacyjnego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Na przykład znaczek w cenie 30 gr przedstawiał drukarza pracującego przy maszynie z podpisem „Polska Prasa Podziemna”, w cenie 50 gr – łódź podwodną „Orzeł” z podpisem „Polska Marynarka Wojenna w W. Brytanii”.

Kolportowano również cegiełki na cele organizacyjne: „Miecz i Pług” – „Dar na Dozbrojenie Armii Podziemnej” o nominalnie 5 zł.

Założenia ideowo-polityczne

Początkowo „MiP” miał charakter organizacji ideowo-wychowawczej. Do jego najważniejszych postulatów należało stworzenie „nowego Polaka” i „nowej Polski”.

„Rzucamy hasło: Budzić sumienie narodu i walczyć o nowego Polaka” – pisano w gazecie „Miecz i Pług” w 1940 r. „Niech hasło to dotrze do wszystkich. Niech wszyscy ludzie, którym dobro Polski leży na sercu, hasło to podchwycą. Niech jak Polska długa i szeroka rozlegnie się ślubowanie: »Będziemy lepsi«”.

W innym artykule tak prezentowano wizję przyszłej Polski: „Polska to nie jedna warstwa i klasa. Polska to naród, a interes Polski to interes wszystkich warstw społecznych. Zrozumieć trzeba, iż z niewoli i słabości nie wydobędziemy się, jeśli nie runą sztuczne bariery: pochodzenia klasowe, religijne, które naród dzielą i rozdzielają. W zjednoczeniu nasza siła i nasza przyszłość. Czas już zaprzestać zgubnej działalności partyjnej”.

Z czasem postulaty wychowawcze nabrały charakteru ideologiczno-politycznego. Polska miał być osią przyszłego Imperium Słowiańskiego, tworzonego jako przeciwwaga dla obcych wpływów światopoglądowych. Przyszłe państwo polskie miało być krajem demokratycznym, opartym na samorządzie terytorialnym, gospodarczym, szkolnym i zawodowym, a przy tym mocarstwem kontynentalnym oraz morskim i kolonialnym, obejmującym w swych granicach ludność słowiańską, zamieszkującą obszar od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. W granicach RP znaleźć się miały również Prusy Wschodnie, Gdańsk, Śląsk i obszary zachodnie aż do Odry.



Pismo „Przełom” z 1943 r. z informacją o połączeniu się z organizacją TOW „Gryf Pomorski”
[ze zbiorów Archiwum Państwowego w Lublinie]

„MiP” w swoich deklaracjach postulował rozwiązanie zagadnienia mniejszości żydowskiej poprzez poparcie usiłowań narodu żydowskiego na „terenie międzynarodowym do odzyskania własnej ojczyzny” oraz ludności niemieckiej poprzez całkowite jej wysiedlenie przy zastosowaniu metod wypróbowanych przez Niemców na społeczeństwie polskim.

„MiP” w powstaniu warszawskim

Szczególnym fragmentem w historii wojskowego pionu „MiP” jest udział wywodzących się z niego oddziałów i poszczególnych żołnierzy w powstaniu warszawskim 1944 r.

W ocenie kierownictwa „MiP” nie było wskazane wywołanie powstania w istniejącej latem 1944 r. sytuacji wojenno-politycznej Polski. Liczono się jednak z tym, że może ono wybuchnąć i na taką ewentualność ustalono, iż „MiP”, związany przecież układem scaleniowym



Ignacy Rogowski, ps. „Bolesta Michałkiewicz”

w 1917 r. w I Korpusie Polskim, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Od października 1939 r. w ZPN, następnie w „MiP”. Inicjator powołania do życia Okręgu „MiP” Stanisławów-Kołomyja. Po scaleniu organizacji wojskowej „MiP” z NSZ, zastępca komendanta Okręgu NSZ-AK Warszawa-Miasto. Walczył w powstaniu warszawskim.

z NSZ/AK, nie może wstrzymać się od udziału w walce rozpoczętej przez AK.

Rozwój wydarzeń sprawił, że dowództwo AK w godzinie „W” nie powiadomiło wcześniej ani sił NSZ, ani złączonych z nimi od niedawna oddziałów Armii Podziemnej „MiP”. W tym stanie rzeczy udział w powstaniu warszawskim przynależnych w różnym czasie do „MiP” żołnierzy kształtował się rozmaicie, zależnie od tego, czy byli już wcześniej wcieleni bezpośrednio do AK, czy jeszcze nie zostali przed rozpoczęciem walk powstańczych objęci ściśle akowską ewidencją i bezpośrednimi rozkazami.

Najbardziej znanym przykładem udziału byłych członków „MiP” w formacjach powstańczych jest uczestnictwo Zgrupowania „Gozdawy”, czyli batalionu AK im. S. Czarnieckiego na Starym Mieście złożonego z kompanii należących poprzednio do warszawskich batalionów konspiracyjnych „MiP”.

W Śródmieściu żołnierze „MiP” walczyli w Zgrupowaniu „Chrobry II” – 2 kompania batalionu kpt. Tadeusza Przystojeckiego „Lecha Żelaznego”, na Górnym Czerniakowie w oddziale Izydora Sosnowskiego „Sępa”.

Oficerowie „MiP” zajmowali ponadto ważne stanowiska dowódcze podczas walk. Ppłk dr Jan Mirwiński (szef sztabu KG AP „MiP”) był pomysłodawcą sposobu zdobycia budynku PAST-y, kpt. Jan Jaroszek (komendant dzielnicy Śródmieście AP „MiP”) był szefem sztabu Zgrupowania „Chrobry II”, kpt. Tadeusz Przystojecki (komendant dzielnicy Warszawa-Wola „MiP”) był dowódcą I Batalionu Zgrupowania „Chrobry II”; ppłk Ignacy Rogowski (organizator Okręgu „MiP” Stanisławów-Kołołomyja) był dowódcą zawiązku 1. Dywizji Piechoty NSZ; ppłk Witold Sztompke (komendant Okręgu Warszawa AP „MiP”) był oficerem łącznikowym wysłanym na prawy brzeg Wisły w celu nawiązania łączności z oddziałami Z. Berlinga.

Działalność organizacji została zawieszona przez kierownictwo „MiP” w czerwcu 1945 r., jej oddziały jednak trwały w oporze przeciw nowemu wrogowi, m.in. na terenie Podlasia.

W uścisku Stalina i Hitlera

Po aresztowaniu ks. Poepłau rozpoczął się najtragiczniejszy i najbardziej tajemniczy rozdział w historii „MiP”. Kierownictwo organizacji znalazło się pod wpływem gestapo i NKWD. Z Niemcami współpracowali Słowikowski i Grada, z Sowiecami Hrynkiewicz (kierownik organizacyjny w Zarządzie Głównym „MiP”). Działalność Słowikowskiego i Grada pozostaje wciąż niewyjaśniona.



Bogusław Hrynkiewicz, ps. „Boguś”, „Aleksander”, „Lux”

Przedwojenny działacz Komunistycznej Partii Polski i Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, wielokrotnie z tego tytułu aresztowany. W maju 1940 r. został zwerbowany do współpracy z NKWD w Białymstoku. Na polecenie sowieckiego wywiadu przeniknął do organizacji konspiracyjnej „MiP”, dochodząc w niej do ścisłego kierownictwa. Od jesieni 1943 r. utrzymywał kontakty z gestapo, współpracując równoległe z wywiadem PPR i GL-AL. Był jednym z inicjatorów likwidacji przywódców „MiP”, Słowikowskiego i Grada, oraz „zdobycia” archiwum Delegatury Rządu na Kraj, przechowywanego w Warszawie przy ul. Poznańskiej.

Nie wiadomo, na jakich zasadach współpracowali oni z Niemcami. Pośrednią tezę o kolaboracji potwierdzają m.in. memoriał do Adolfa Hitlera i list do ambasadora Cesarstwa Japonii w Berlinie. W tych pismach (powstałych wiosną 1943 r.) złożyli oni Niemcom propozycję współpracy na płaszczyźnie walki z bolszewizmem. Równocześnie przygotowali memoriał do Delegatury Rządu, w którym stwierdzili, że „Polska Racja Stanu nie wyklucza zawierania sojuszków [...] z tą lub tamą stroną, grupą mocarstw, jeśli tylko dobro Rzeczypospolitej tego wymaga”.

Niemcy zlekceważyli propozycję współpracy, a Delegatura zaczęła odnosić się z rezerwą do kierownictwa „MiP”. W polskich strukturach podziemnych panowała opinia, że kierownictwo „MiP” jest niemiecką agenturą (takie informacje znajdowały się w materiałach wywiadowczych ZWZ-AK i NSZ). W zaistniałej sytuacji w centrali „MiP” zorganizowano spiszek, w wyniku którego 18 września 1943 r. dokonano likwidacji Słowikowskiego i Grada, o decyzji tej został poinformowany Delegat Rządu RP na Kraj Stanisław Jankowski. Ostatnim przewodniczącym Zarządu Głównego „MiP” został Anatol Słowikowski.

SPROSTOWANIE

Autorem tekstu pt. NSZZ „Solidarność» w Polsce południowo-wschodniej 1980–1981” zamieszczonego w sierpniowym dodatku specjalnym IPN jest Bogusław Kleszczyński.

DODATEK SPECJALNY IPN REDAGUJĄ:

Wojciech Muszyński, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Warszawie

ul. Chłodna 51, 00-867 Warszawa, tel. 22 526 19 66

Rafał Sierchuła, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Poznaniu

ul. Rolna 45a, 61-487 Poznań, tel. 61 835 69 59

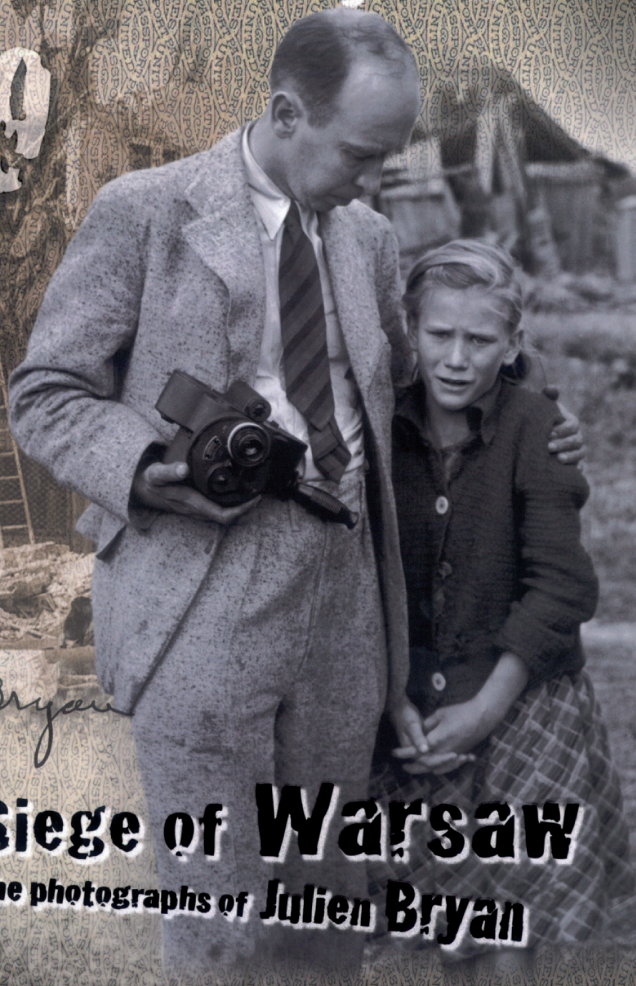
Sprzedaż wydawnictw własnych IPN – Gospodarstwo Pomocnicze IPN, tel. 22 581 88 20

Więcej o działalności Instytutu Pamięi Narodowej: www.ipn.gov.pl

Obleżenie Warszawy

w fotografii **Juliena Bryana**

1939



Julien T. Bryan



Siege of Warsaw
in the photographs of **Julien Bryan**

Najnowsza publikacja



Instytutu Pamięci Narodowej